

To trzeba wiedzieć



Zofia Kołodziej i Agnieszka Sklorz.

Zofia Kołodziej z Międzyrzecza chętnie skorzystała z pomocy Agnieszki Sklorz z Urzędu Gminy w Bojszowach, by wypełnić deklarację dotyczącą odpadów. Na dyżur pracownika urzędu 22 kwietnia w Międzyrzeczu przyszło kilkadziesiąt osób. – Bardzo nam się podoba, że to jest na miejscu. Pani była miła i wszystko wyjaśniła, czego nie wiedzieliśmy; pomogła też instrukcja dołączona do druku – powiedziały nam kobiety wychodzące ze świetlicy GOPS-u, która posłużyła jako wyjazdowe biuro UG.

Czy dostaniemy kosze na odpady, czy niemowlę też jest liczone jak osoba, od której trzeba zapłacić za śmieci, czy mogą pod-

pisać deklarację, czy powinien to zrobić syn, na którego przepisałam dom... – na takie i inne pytania można było uzyskać odpowiedź od pracownika urzędu. Ponadto zainteresowani dowiedzieli się, że w siedzibie GPK dostępne są wzory wypowiedzenia umów, jeśli mieszkańcy zawarli je z firmą Sita Południe. Powinni je wypowiedzieć najpóźniej do końca maja. Korzystającym z usług firmy EKOREC pracownicy urzędu służą pomocą w formułowaniu treści wypowiedzenia.

Do czwartku 25 kwietnia pracownicy Urzędu Gminy dyżurowali w Międzyrzeczu, Bojszowach Nowych, Świerczyniu i Jedlinie, pomagając w wypełnieniu druków oraz przyjmowali de-

klaracje dotyczące odpadów.

Kto jeszcze nie oddał deklaracji, może to zrobić w **poniedziałek 29 i wtorek 30 kwietnia do godz. 18⁰⁰** w siedzibie Urzędu Gminy przy ul. Gaikowej 35 w Bojszowach (sala narad na parterze budynku - wejście boczne). Jeśli ktoś nie złoży deklaracji w terminie, urzędnicy sami naliczą mu opłaty za wywóz odpadów m.in. na podstawie danych meldunkowych.

Poniżej odpowiedzi na pojawiające się najczęściej wątpliwości. zz

Dlaczego wprowadza się nowy system odbioru odpadów, skoro stary był dobry?

Ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach wprowadziła nowy system z uwagi na potrzebę dostosowania naszych przepisów do przepisów unijnych. Nowy system ma zapewnić odbiór wszystkich odpadów komunalnych od wszystkich właścicieli nieruchomości, jak również pełną kontrolę nad całością wytwarzanych i zagospodarowanych odpadów. Dzięki wprowadzonym zmianom poprawi się także stan środowiska, m.in. poprzez wyeliminowanie dzikich wysypisk śmieci, jak również

Dokończenie na str. 4

Karczma Wiejska Jankowice

ZAPLANUJ RODZINNA MAJÓWKĘ

W NAJWSPANIALSZYM OGRODZIE KARCZY WIEJSKIEJ W JANKOWICACH

- Nowoczesny plac zabaw
- Altany ze strzechy
- „Śląskie smaki” serwowane na świeżym powietrzu
- Spacer po Zagrodzie Żubrów w Jankowicach (wstęp bezpłatny)

szczegóły pod tel. 32-447-18-82
JANKOWICE UL. ŻUBRÓW 112B

PARK LINOWY www.stadninaSOLEC.pl

w Bieruniu Nowym

TOR QUADOWY
tor dla dzieci i dorosłych

JAZDA KONNA
imprezy integracyjne wycieczki szkolne

ul. Sadowa (Solec) tel. 504 506 391

Śląskie. Pozytywna energia

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO

PROGRAM REGIONALNY
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

Safe - system
Bezpieczne rozwiązania

- montaż systemów alarmowych
- montaż instalacji elektrycznych
- montaż automatyki budynkowej
- montaż kamer IP i analogowych
- montaż systemów kontroli dostępu
- serwis i konserwacja
- pomiary elektryczne

Tychy, ul. Jordana 62 • tel. 604 622 983 • www.safe-system.pl

PRZYSTANEK
zdrowia i urody

Bieruń Stary, ul. Chemików 3
Dworzec autobusowy - Spectra

Profesjonalne doradztwo!

Zatrzymaj się u nas i żyj zdrowo !!!

- zdrowa żywność,
- produkty odchudzające i oczyszczające,
- dla diabetyków, wegetarian, wegan,
- produkty bezglutenowe i bez laktozy,
- kosmetyki naturalne,
- mydlarnia - mydła ręcznie robione,
- zestawy upominkowe.

www.przystanekzdrowia.com.pl
www.facebook.com/przystanekzdrowia

KUPON RABATOWY
Na cały asortyment! **10%**

Promocje nie łączą się.
Kupon ważny do 31.05.2013r.

KRONIKA POLICYJNA

27 marca w Jedlinie na ul. Bojszowskiej z budowy skradziono elementy rusztowania. Straty wyniosły 2200 zł.

10 kwietnia Bojszowach Nowych na terenie bazy transportowej przy ul. Kowola z otwartego samochodu skradziono szetkę z dokumentami.

13 kwietnia w Świerczyńcu na ul. Barwnej policjanci zatrzymali 26-letniego mieszkańca Świerczyńca, który kierował samochodem VW golf będąc w stanie nietrzeźwości. Wynik badania 0,32 mg/l.

16 kwietnia funkcjonariusze bieruńskiej drogówki przeprowadzili akcję „Prędkość”. W trakcie działań mundurowi skontrolowali 24 pojazdy. Policjanci nałożyli 20 mandatów karnych na kierujących w związku z przekroczeniem przez nich dozwolonej prędkości. Policjanci przypominają, że nadmierna prędkość jest jedną z najczęstszych przyczyn wypadków drogowych. kpp

Ważne telefony

Policja Bieruń
32 323 32 00 lub 997
Straż Pożarna Tychy
32 227 20 11
OSP Bojszowy 32 218 92 48
OSP Bojszowy Nowe
32 218 94 40
OSP Świerczyniec
32 218 95 21
OSP Międzyrzecze
32 218 90 73
Pogotowie Ratunkowe Tychy
32 327 49 99 lub 999
Urząd Gminy Bojszowy
32 218 93 66
GOPS 32 328 93 05
Straż leśna
660 642 655
Pogotowie kanalizacyjne Bojszowy 32 218 91 74,
781 221 181

„Nasza Rodnia” Wydawca: Urząd Gminy w Bojszowach. Wykonanie: Wydawnictwo Gościniec. Redaguje zespół. Zbigniew Zajac - redaktor naczelny. Adres do korespondencji: Urząd Gminy w Bojszowach, ul. Gaikowa 35, 43-220 Bojszowy, tel. 032-218-93-66. Kontakt bezpośredni do redakcji: 609-223-557, poczta elektroniczna: naszarodnia@wp.pl Nakład: 1400 egz. Druk: Infomax Katowice
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i redagowania nadesłanych materiałów.

Rozpoczęli na św. Jana

22 kwietnia robotnicy rozpoczęli rozcinięcie asfaltu na ul. św. Jana w Bojszowach, aby przygotować teren pod budowę kanalizacji deszczowej. Prace wykonują od strony ul. Pancerniaków. W związku z remontem i głębokimi wykopami należy liczyć się z okresowym zamykaniem drogi i ograniczeniami w ruchu. Wykonawca prosi o zachowanie ostrożności i wyrozumiałość.

Prace na zlecenie Gminy Bojszowy prowadzi firma „Drogopol-ZW” z Katowic. Szczegółowy opis zakresu prac i projekt przebudowy jest dostępny na oficjalnej stronie internetowej Gminy Bojszowy w zakładce „Przetargi”.



w sekcji „Zakończone”. Prace potrwać do końca października br. zz

PROGRAM REGIONALNY NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚĆ

Śląskie. Pozytywna energia

UNIA EUROPEJSKA EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO

Regionalny Program Operacyjny Województwa Śląskiego - realna odpowiedź na realne potrzeby

Przebudowa ul. Św. Jana w Bojszowach wraz z budową chodnika i kanalizacji deszczowej

Gmina Bojszowy

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego programu operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2007-2013

Harmonogram szczepień psów i kotów przeciw wściekliznie

Jedlina 7 maja (wtorek)

Posesja państwa Sklorzów godz. 16³⁰ - 17¹⁵

Boisko sportowe godz. 17³⁰ - 18⁰⁰

Międzyrzecze 8 maja (środa)

Boisko LKS „Polonia” - 16³⁰ - 17⁰⁰

Posesja państwa Stomporów - 17¹⁵ - 17⁴⁵

Strażnica OSP - 18⁰⁰ - 18³⁰

Bojszowy Nowe 9 maja (czwartek)

Stara remiza OSP (ul. Cichy Kącik) - 16³⁰ - 17⁰⁰

Strażnica OSP - 17¹⁵ - 18⁰⁰

Świerczyniec 10 maja (piątek)

Zakład rzeźniczy (ul. Korzenicka) - 15³⁰ - 16⁰⁰

Klub „Saba” - 16¹⁵ - 17⁰⁰

Kółko Rolnicze - 17³⁰ - 18⁰⁰

Bojszowy 11 maja (sobota)

Plac przy RSP - 9⁰⁰ - 10⁰⁰

Minipark „Zandgruba” - 10³⁰ - 11⁰⁰

Strażnica OSP - 11³⁰ - 13⁰⁰

Organizatorem szczepień jest lek. wet. Józef Szyja tel. 501 412 609. Obowiązkowi szczepienia podlegają psy od 3 miesiąca życia. Jest również możliwość zaszczepienia kotów. Koszt szczepienia wynosi 25 zł. Koszt wizyty domowej dodatkowo 15 zł.

Nowe stanowiska w urzędzie

Damian Skrabaka z Łędzin obejmie od 1 maja stanowisko ds. księgowości i windykacji należności w Referacie Finansowym i Podatków. Natomiast Anna Borys z Bojszów stanowisko ds. gospodarki odpadami i obsługi organizacyjno-finansowej w Referacie Infrastruktury Technicznej i Gospodarki Komunalnej Urzędu Gminy w Bojszowach. Oba stanowiska zostały utworzone w związku nowymi zasadami odbioru odpadów komunalnych.

O stanowiska te ubiegali się 20 kandydatów. Zatrudnieni zostali wyłonieni w drodze konkursu. zz

Tragiczny wypadek

W niedzielę 21 kwietnia o godzinie 3.20 w Bojszowach miał miejsce wypadek drogowy. Z wstępnych ustaleń policjantów wynika, że kierujący samochodem BMW jadąc ulicą Gościnną w kierunku Bierunia na prostym odcinku drogi potrafił 28-letniego pieszego, po czym oddalił się z miejsca zdarzenia, nie udzielając mu pomocy. W wyniku odniesionych obrażeń 28-letni mieszkaniec Bojszów zmarł. Około godziny 5. kierowca BMW zadzwonił do Komendy Powiatowej Policji w Bieruniu. Mężczyzna został zatrzymany. Poddano go badaniu stanu trzeźwości i jak się okazało, miał w organizmie ponad 2,5 promila alkoholu. 22 kwietnia mężczyzna został doprowadzony do prokuratury, gdzie z jego udziałem zostały wykonane czynności procesowe.

Za spowodowanie śmiertelnego wypadku pod wpływem alkoholu i ucieczkę z miejsca zdarzenia grozi nawet do 12 lat więzienia. kpp

Projekt za 40 tys.

40,7 tys. zł otrzymał Urząd Gminy Bojszowy na realizację projektu „Rodzina bez przemocy”. Posłuży on poprawie bezpieczeństwa w ramach rządowego programu ograniczania przestępczości i społecznych zachowań „Razem Bezpieczniej”. Dofinansowanie otrzymało tylko 5 projektów w województwie śląskim, a 35 w Polsce. zz

Na skróty przez gminę

Latanie dziur

Firma „Drogród” z Ćwiklic naprawia drogi po zimie. Prace rozpoczęto w Świerczyńcu i Bojszowach Nowych na ul. Korzenickiej, Społecznej i Krętej.

Remont w Międzyrzeczu

Remont instalacji elektrycznej w budynku znajdującym się na boisku w Międzyrzeczu przeprowadził Zakład Elektroinstalacyjny P. Łyczkowskiego z Oświęcimia. 2,6 tys. zł to koszt tych prac.

Naprawa piłkochwytu

Bojszowskie Gminne Przedsiębiorstwo Komunalne za 2,7 tys. zł wyremontowało piłkochwyty na terenach rekreacyjnych przy ul. Stalmacha w Bojszowach (Zandgruba).

Sprzedano drewno

Dopiero drugi przetarg i obniżenie ceny o 20% spowodowały, że udało się sprzedać drewno pochodzące z zimowych wycinek. Zakupiono je za 5,7 tys. zł.

Ograniczenie zamiast zakazu

Na ul. Międzyrzecznej zlikwidowany zostanie zakaz ruchu za wyjątkiem dojazdu do posesji. Nowe ograniczenie dotyczy będzie jedynie tonażu pojazdów (do 7 ton). Zmiana oznakowania nastąpi w maju.

Dodatkowa rekrutacja

Urząd Gminy w Bojszowach ogłasza dodatkową rekrutację do projektu „Przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu w Gminie Bojszowy” (w ramach którego rodzina może otrzymać komputer wraz z dostępem do internetu). Formularze zgłoszeniowe można składać do 6 maja. Szczegóły na www.bojszowy.pl oraz www.wykluczeniecyfrowe.bojszowy.pl, a także pod numerem telefonu 32 218 93 66 wew. 115.55

Zmarli

Karol Piekorz z Bojszów (ur. w roku 1920) - najstarszy mieszkaniec gminy, Józef Pośpiech z Międzyrzecza (1930 r.), Jacek Kocurek z Bojszów (1985 r.)

Powstaje zakład segregacji śmieci

Jadąc do Tychów przez Świerczyniec i obok tyskiej oczyszczalni ścieków po prawej stronie mijamy wielki plac budowy. Powstaje tu nowoczesny zakład zagospodarowania odpadów. To wspólne przedsięwzięcie 8 gmin (Tychy, Bieruń, Łędziny, Imielin, Bojszowy, Chelm Śląski, Kobiór i Wyry) zamieszkiwanych przez niemal 200 tys. osób.

Dlaczego budują?

Pochodząca z 2010 r. ustawa o odpadach nakłada na gminy obowiązek stopniowego do roku 2020 obniżania ilości odpadów ulegających biodegradacji, które trafiają na wysypiska. Zakład powstaje, by wymienione gminy spełniły wymogi tej ustawy. Głównym jego celem jest zmniejszenie ilości odpadów składowanych na wysypisku, ale ma też umożliwić odzyskiwanie przy minimalnym koszcie surowców i produktów z odpadów. Ponadto te które ulegają biodegradacji, zostaną wydzielone z odpadów komunalnych i skierowane do przeróbki.

Podział odpadów

W zakładzie zostaną wydzielone następujące części odpadów: mineralne (najdrobniejsze), organiczne (ulegające biodegradacji), surowcowe (makułatura, szkło opakowaniowe, tworzywa sztuczne, metale), energetyczne (komponenty do produkcji paliwa) oraz pozostałości.

Wydzielanie nastąpi poprzez sortowanie z zastosowaniem najnowszych zdobyczy techniki w tej dziedzinie czyli separatorów optoelektronicznych, balistycznych oraz elektromagnetycznych.

Jak je wykorzystać

Odpady mineralne posłużą do rekultywacji terenów zdegradowanych bądź do rekultywacji składowiska. Odpady organiczne (biodegradowalne) poddane fermentacji beztlenowej pozwolą na uzyskanie biogazu (metanu), który zostanie wykorzystany do wytwarzania energii elektrycznej i energii cieplnej. Dzięki temu wyeliminowany zostanie rozkład odpadów na składowisku i ograniczona do minimum emisja gazów i odorów do atmosfery. Pozostałości po fermentacji, jako obojętne dla środowiska, mogą zostać składowane lub wyko-



Po lewej makieta przyszłego zakładu segregacji odpadów, po prawej - tak to miejsce wygląda obecnie.



rzystane do rekultywacji terenów zdegradowanych. W budowanym zakładzie będzie możliwość ich podsuszenia i w takiej postaci użycia jako dodatku do paliwa w energetyce.

Surowce wtórne, w postaci makułatury, szkła, tworzyw sztucznych, metali, skierowane zostaną do powtórnego przetworzenia (recyklingu). Część odpadów energetycznych kierowana będzie do produkcji paliwa, które zostanie dostarczone do cementowni lub elektrociepłowni. Pozostałości z procesu będą kierowane na składowisko. Zarówno sortowanie jak i fermentacja odpadów prowadzona będzie w instalacjach zamkniętych. Dotyczy to hal przyjęcia i sortowania, komory fermentacji oraz stabilizacji tlenowej, które będą wyposażone w urządzenia do odprowadzania i oczyszczania powietrza z odorów.

Dla środowiska

Budowa zakładu pozwoli nie tylko spełnić normy unijne i przepisy krajowe, ale również zmniejszy uciążliwość eksploatowanego obecnie składowiska oraz pozwoli na ograniczenie tempa jego napełniania i lepsze wykorzystanie jego pojemności. Część odpadów zostanie bowiem odzyskana jako surowce i skierowana do recyklingu, część ulegnie w procesie fermentacji przetworzeniu z uzyskaniem biogazu, a część wykorzystana jako paliwo.

Planuje się, iż zakład będzie w stanie przyjąć i przetworzyć wszystkie odpady od mieszkań-

ców gmin – współdziałalców zakładu, czyli ok. 93,5 tys. ton rocznie.

Trzy części

W części mechanicznej zakładu znajdzie się hala przyjęcia i instalacja mechanicznego przetwarzania odpadów, wiaty magazynowe i węzeł przetwarzania odpadów budowlanych. Część biologiczna obejmie zamknięte komory fermentacji z halą instalacji. Ponadto powstaną obiekty towarzyszące takie jak budynek administracyjno-socjalny, punkt ewidencji, sieci i instalacje. Dzięki zastosowaniu najnowszych technik i technologii będzie to jeden z najnowocześniejszych zakładów w branży odpadowej w Polsce.

Zalety zakładu

W wyniku procesu obróbki odpadów komunalnych z zakładu do minimum zostaną ograniczone emisje substancji zapachowych i nie będzie dochodzić do przekroczenia emisji innych zanieczyszczeń. Czysta i przyjazna środowisku technologia, która zastosowana zostanie w zakładzie ma wiele atutów: zmniejszy ilość odpadów nieszkodliwych poprzez składowanie na składowisku co najmniej o 51%, wyeliminuje emisję szkodliwych gazów cieplarnianych, wytworzy energię odnawialną z odpadów.

Ogromną zaletą jest skuteczna ochrona środowiska przed zanieczyszczeniem i ochrona zasobów naturalnych przed nadmierną eksploatacją, dzięki ponownemu wykorzystaniu surow-

ców wtórnych w ramach recyklingu. Istotnym atutem budowy i eksploatacji zakładu przeróbki odpadów jest uzyskanie efektu ekologicznego poprzez stworzenie możliwości znacznego ograniczenia odpadów przeznaczonych do składowania, w tym szczególnie odpadów biodegradowalnych.

Kiedy i za ile

Zakład ma powstać do listopada przyszłego roku za ponad 134,5 mln zł. Ponad 69 mln zł to dotacja unijna, 23 mln zł preferencyjna pożyczka z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, a resztę stanowi wkład gmin wspólników oraz własny Międzygminnego Przedsiębiorstwa „MASTER” w Tychach, które realizuje tę inwestycję.

W wyniku przetargu do budowy zakładu wybrano firmę Strabag, podpisując 25 listopada 2011 r. umowę na wykonawstwo (informowaliśmy o tym w grudniu 2011 r.) zz

Radzili radni

Na sesji 13 marca uchylono uchwałę upoważniającą dyrektora GOPS do wydawania decyzji potwierdzających prawo do świadczeń opieki zdrowotnej świadczeniobiorców. Ponadto przyjęto program opieki oraz zapobiegania bezdomności zwierząt w gminie oraz bezprzetargowo wydzierżawiono nieruchomości gminne w Świerczyńcu, Nowych Bojszowach i Międzyrzeczu. Radni zmienili także wieloletnią prognozę finansową, przychyliłi się do udzielenia pomocy finansowej powiatowi. Ponownie przyjęli „Regulamin utrzymania czystości i porządku” i uchwały związane z jego realizacją. Wydzierżawione zostały na 10 lat działki gminne w Bojszowach i Międzyrzeczu i przyjęto do realizacji projekt „Młodzieżowy Klub Integracji Społecznej” finansowany ze środków Unii Europejskiej. zz

KWIACIARNIA U GOLUSA

- KWIATY, BUKIETY, WIĘNCE, STROIKI
- UPOMINKI, ŚWIECZKI, KARTKI OKOLICZNOŚCIOWE
- ZABAWKI, ART. SZKOLNE I BIUROWE
- BIŻUTERIA SREBRNA I SZTUCZNA
- KOSMETYKI, CHEMIA CZYSZCZĄCA
- POŚCIEL, PRZEŚCIERADŁA
- MEBLE OGRODOWE, ZIEMIA, ODŻYWKI
- DONICZKI CERAMICZNE I PLASTIKOWE
- ZNICZE, WKŁADY WYMIENNE
- DEKORACJE I ART. SEZONOWE

Bojszowy Dolne

Ul. Jedlińska 5

czynne:

od poniedziałku do piątku 8.00 - 18.00

sobota 8.00 - 14.00

zamówienia tel. 666-372-753



Wóz strażacki dla Świerczyńca

Jeszcze trzeba go trochę „dopieścić” - zamontować boczne oświetlenie robocze, skrzynię na dachu i okleić nazwą „OSP Świerczyniec” i będzie gotowy – mówią strażacy Mariusz Orocz i Tadeusz Jasiński o swym nowym samochodzie. Włożyli już dużo pracy, by z samochodu marki lublin przenieść dotychczasowe wyposażenie techniczne.

Samochód marki Renault, który wcześniej służył strażakom we Francji został zakupiony w Nowej Wsi k/Kruszyna. Pochodzi z 1996 r. i ma ponad 47 tys. km na liczniku, ale jest w bardzo dobrym stanie. – Zdjęliśmy kabinę i zagładaliśmy do silnika – wszystko jest w jak najlepszym porządku. Poza tym bardzo dobrze się prowadzi - mówi T. Jasiński, który jest kierowcą wozu.

Samochód dysponuje zbiornikiem na 2 tys. litrów wody, ma wydajność 1600 litrów na minutę (to standardowe możliwości jak na ten samochód), tzw. szybkie natarcie długości 60 metrów. Przestronna kabina pomieści 6 osób. Auto posiada komplet węży, pompę szlamową, agregat, drabinę nasadkową. Bocz-



Mariusz Orocz i Tadeusz Jasiński prezentują wyposażenie nowego wozu strażackiego.

ne luki wypełnione są niezbędnym sprzętem, który dotychczas był na wyposażeniu lublina. - Z żalem go pożegnaliśmy – mówią strażacy - pójdzie do OSP Bojszowy, gdzie będzie służył jako wóz techniczny.

Czy ich nowy wóz przyda się w Świerczyńcu? Oby nigdy nie był w akcji, ale...- Miejscowość się rozrasta, przybywa domów, dzięki niemu poprawi się bezpieczeństwo. Mamy auto lepiej wyposażone – zauważają strażacy.

- Wóz ze zbiornikiem na wodę i szybkim natarciem – to jest

najważniejsze w pierwszym momencie lokalizowania pożaru – potwierdza wójt Henryk Utrata. – Dzięki niemu będzie wyższa zdolność bojowa jednostki. Podnosi się dzięki temu poziom bezpieczeństwa w gminie i samym Świerczyńcu. Przypominam, że to już 8 samochodów strażackich w gminie. Uzupełnia on nasze możliwości i dzięki temu dysponujemy znaczną siłą operacyjno-taktyczną. Uważam, że warto go było kupić i jestem przekonany, że zostanie właściwie wykorzystany. zz

Natalia w finale ogólnopolskim

Natalia Blacha ze szkoły w Świerczyńcu reprezentować będzie województwo śląskie w ogólnopolskim finale turnieju „Młodzież zapobiega pożarom”. Zawody odbędą się między 7 a 9 czerwca w Kołobrzegu.

Natalia wraz z Dominikiem Deda (gimnazjum) i Łukaszem Mrzykiem (szkoły ponadgimnazjalne) 20 kwietnia w Siewierzu podczas wojewódzkiego finału tego turnieju broniła barw naszego powiatu. W części pisemnej Natalia zdobyła 33 punkty na 40 możliwych, zajęła drugie miejsce i wywalczyła awans do finału ustnego. W tej części konkursu zdobyła kolej-

ne 4 punkty. Nagrodą za zajęcie tego miejsca był aparat fotograficzny.

O finał otarł się także Łukasz, który test napisał na 26 punktów i zajął szóste miejsce, podczas gdy do finału zakwalifikowało się pięciu najlepszych. Zabrakło mu tylko jednego punktu! Natomiast Dominik w swojej kategorii wiekowej zajął ósme miejsce, gromadząc 22 punkty.

Cała trójka otrzymała też pamiątkowe dyplomy. Opiekę nad uczestnikami konkursu sprawowali Maciej Raj i Roman Horst. Dojazd zagwarantowała swoim wozem jednostka OSP Międzyrzecze. rh

Dominik Deda, Maciej Raj, Natalia Blacha i Łukasz Mrzyk.



To trzeba wiedzieć

Dokończenie ze str. 1

niez spalania odpadów w piecach grzewczych.

Co się stanie, jeśli w terminie nie złożę deklaracji w sprawie śmieci?

Zgodnie z ustawą w razie niezłożenia deklaracji albo uzasadnionych wątpliwości co do danych zawartych w deklaracji wójt określa, w drodze decyzji, wysokość opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, biorąc pod uwagę uzasadnione szacunki, w tym średnią ilość odpadów komunalnych powstających na nieruchomościach o podobnym charakterze.

Czy można będzie od 1 lipca 2013 r. w zakresie odbioru odpadów korzystać z usług firmy, która obecnie je świadczy?

Nie można. Po 1 lipca wyłącz-

nie firma wyłoniona przez gminę w ramach przetargu będzie mogła odbierać odpady komunalne z terenu gminy. Przetarg zostanie rozstrzygnięty 3 czerwca. Umowa z firmą, która dotychczas odbierała odpady powinna być przez mieszkańca rozwiązana.

Córka studiuje we Wrocławiu. Przyjeżdża na kilka dni w miesiącu. Czy ona również winna ponosić opłatę za gospodarowanie odpadami?

Nie. Opłatę ponoszą tylko mieszkańcy zamieszkujący naszą gminę, a nie ci, którzy mają zameldowanie. Ponieważ córka nie zamieszkuje w naszej gminie, więc nie ponosi opłaty. Winna jednak złożyć deklarację we Wrocławiu. Uiszczać będzie opłatę zgodnie z obowiązującymi stawkami opłat przyjętymi przez

Radę Miasta Wrocławia.

Dlaczego wybrano metodę naliczania opłat od mieszkańca?

Uznano, iż ta metoda jest najbardziej sprawiedliwa, gdyż to każdy mieszkaniec wytwarza odpady. Trudno powiązać opłatę za gospodarowanie odpadami ze zużyciem wody, czy też powierzchnią mieszkania.

Ile kubłów otrzyma rodzina składająca się z 4 osób?

Będą to 2 kubły. W przypadku nieruchomości zamieszkałej przez:

- 1-3 osób - jeden kubel 120 l na odpady zmieszane i po jednym worku na każdy rodzaj odpadów odbieranych selektywnie.

- 4-6 osób - dwa kubły 120 l (lub jeden 240 l) na odpady zmieszane i po dwa worki na każdy rodzaj odpadów segregowanych.

- więcej niż 6 osób - trzy kubły 120 l (lub jeden 240 l i jeden 120 l) na odpady zmieszane i po trzy worki na każdy rodzaj odpadów segregowanych.

Wszystko to za 10 zł miesięcznie za osobę. Mieszkańcy nie ponoszą żadnych dodatkowych kosztów.

Czy zapłacę mniej, jeśli nie zapelnię kubła śmieciami?

Bez względu na to, ile śmieci znajdzie się w kubku, mieszkaniec będzie ponosił taką samą opłatę. Jest ona uzależniona, jak już wspomniano, od ilości osób zamieszkałych.

Jakie obowiązki mają przedsiębiorcy?

Przedsiębiorcy zobowiązani są do złożenia deklaracji, w której określają pojemność i ilość pojemników na odpady zmieszane oraz krotkość ich odbioru. W przypadku zadeklarowania prowadzenia selektywnej zbiórki odpadów, określają również mie-

sięcną ilość worków potrzebnych na rodzaj odpadów. Mieścienna opłata uzależniona jest zatem od zadeklarowanej ilości kubłów i worków.

Przypominamy, że zgodnie z przyjętym przez Radę Gminy Bojszowy „Regulaminem utrzymania czystości i porządku na terenie gminy Bojszowy” każdy lokal handlowy, zakład produkcyjny, usługowy, rzemieślniczy musi być wyposażony w co najmniej jeden pojemnik 120 l.

Opłatę za śmieci trzeba traktować jak podatek, bo ma znamiona podatku. Tym samym faktury VAT nie będą wystawiane. ug

WODA

Z własnego ujęcia dla domu, działki, ogrodu.

Instalacje hydroforowe

Tel. 887-310-550, 668-345-551

szybko-tanio-solidnie www.studnie.rox.pl

MECHANIKA POJAZDOWA MARGIN KOCUR
ul. Gościńska 9, 43-220 Bojszowy tel. 695 931 224
Obsługa klimatyzacji i odgrzybianie
Naprawy bieżące
Diagnostyka komputerowa silników
tel 695 931 224

W nagrodę wezmą udział w obradach młodzieżowego Sejmu Ekologiczne pomysły młodych



Zuzanna Sosnowska, Zuzanna Rozmus, Weronika Janosz i Dorota Chłapek z klasy II a

Młodzież prezentuje roszczeniową postawę, niczym się nie interesuje, nie ma do zaproponowania nic od siebie. Temu stereotypowi zaprzeczyła debata, która odbyła się 5 kwietnia w Urzędzie Gminy. Jej temat brzmiał: „Bojszowy zieloną gminą na czarnym Śląsku – czyli jak zdrowo mieszkać?” Młodzież gimnazjalna przedstawiła władzom własne pomysły na inwestycje. Debata związana była z projektem Centrum Edukacji Obywatelskiej „Sejm Dzieci i Młodzieży”. Propozycje gimnazjalistów, podzielonych na cztery grupy, miały być zgodne z kierunkiem zagospodarowania przestrzennego Bojszów, możliwe do zrealizowania i zgodne z formułą „lokalnego ekorozwoju”.

Zaangażowanie uczniów doceniła prowadząca spotkanie Longina Giedwiłło, sekretarz gminy. Wrażenie zrobił na niej realizm projektów, pomysły zmian w infrastrukturze gminy, mające na uwadze troskę o mieszkańców i środowisko naturalne, a także wyliczenia kosztów oraz źródeł finansowania.

- Musieliśmy sami zaplanować działania, a następnie przedstawić projekt – opowiada Zuzanna Kotas, uczennica klasy II a. – Celem naszej grupy było utworzenie na terenie gminy skansenu, aby zapoznać mieszkańców i gości z bogatą kulturą regionu. Przedstawicielom władz spodobał się nasz pomysł; przeszkodą okazała się zbyt kosztowna rekonstrukcja zamku w Jedlinie, który miał być głównym punktem skansenu.

- Nasz pomysł, któremu nadałyśmy nowe życie, został zaczerpnięty z dawnego planu gminy – mówią Weronika Janosz i Zuzanna Sosnowska – także z II a. Dziewczyny zaprojektowały ośrodek rehabilitacyjno-rekreacyjny, wykorzystujący kopalniane solanki znajdujące się w Jedlinie. Uporządkowały z tym zadaniem, mimo że na co dzień nie mają nic wspólnego z architekturą, budownictwem czy ekonomią.

Dwie pozostałe grupy zaprezentowały pomysł wodnych siłowni na Gostyni, Pszczyńce i Wiśle oraz skateparku w Bojszowach.

- Najtrudniejsze było takie uargumentowanie naszego planu, by został pozytywnie rozpatrzony –

stwierdza Julia Szymanowska z III b, liderka grupy projektującej skatepark. – Kilka ważnych spraw decydowało o „być albo nie być” przygotowanego przez nas pomysłu – dodaje Wiktoria Germanek, jej koleżanka z klasy. – Nauczyliśmy się, że przy realizacji takich pomysłów należy mieć na uwadze nawet najdrobniejsze przeciwności.

Wiktoria Kobielska mówi, że debata pokazała jej, jak ważny jest głos opinii publicznej przy okazji różnych inwestycji. Adam Urbańczyk z III d stwierdził: - Nauczyłem się, że nie każdy pomysł da się zrealizować – to też ważna nauka.

Kreatywność uczestników debaty przeczy wszelkim krzywdzącym stereotypom. młg

Już po napisaniu tego artykułu dowiedzieliśmy się, że Weronika Janosz i Wojciech Stol 1 czerwca wezmą udział w Warszawie w obradach młodzieżowego Sejmu. Bojszowskie gimnazjum jest jedyną szkołą z powiatu bieruńskolędzińskiego i Tychów, z której uczniowie pojadą na to spotkanie.

Bobry są już nad Wisłą

Przed paroma miesiącami uważano ślady obecności bobrów nad Gostynią. Tym razem donosimy o ich obecności na obu brzegach Wisły w Jedlinie. Świadczą o tym liczne drzewa, na których widnieją ślady bobrzych zębów i łapy odcisnięte na mokrej ziemi. Co najmniej kilkadziesiąt niedużych drzew, które dominują po jedlińskiej stronie rzeki padło łupem tych zwierząt. Po drugiej

stronie widać potężne nawet metrowej średnicy drzewa nadgryzione przez te zwierzęta.

- Od lat 90. bobry miały swoje siedlisko nad Korzyńcem w Kobiórze – wyjaśnia nam Jerzy Kasprzyk, leśniczy ze Świerczyńca – ale na terenie naszej gminy się ich nie spotykało. Ostatnio widziano je u zbiegu Mlecznej i Gostyni na Świerczyńcu, a także nad Korzyńcem. O dziwo,

mimo że są to zwierzęta bardzo płochliwe, człowiek im wcale nie przeszkadza i można było blisko nich podejść. To zapewne, a także fakt, że są pod ścisłą ochroną oraz brak w naszym środowisku drapieżnika, który byłby ich naturalnym wrogiem (np. wilk) powoduje, że bobry szybko się rozprzestrzeniają. Z drugiej strony ich obecność dowodzi, że mamy coraz czystsze środowisko. zz

Samolotem (na energię słoneczną) do Brukseli

Dwaj uczniowie bojszowskiego gimnazjum pojadą do Brukseli w nagrodę za zwycięstwo w konkursie ekologicznym.

- Konkurs był dla mnie dużym wyzwaniem, ale też z przyjemnością tworzyłem projekt modelu samolotu. Największą trudność sprawiło mi znalezienie baterii słonecznych w takiej ilości, by w pełni zasiląły model. Na szczęście dziadek zaofertował baterie z lampek ogrodowych. Cieszę się sukcesem i już myślę nad projektem na następny rok – opowiada Daniel Jędrzejczak, zwycięzca wojewódzkiego konkursu „Pozyskiwanie czystej energii... no właśnie - skąd?”

Drugą edycję konkursu, który odbył się w Powiatowym Zespole Szkół w Łędzinach ponownie wygrali bojszowscy gimnazjaliści. W tym roku chłopcy zaprezentowali prototyp samolotu napędzanego na energię słoneczną. Pomysł zrodził się już po pierwszej edycji konkursu, chociaż prace nad projektem były czasochłonne – trwały kilka miesięcy.

Daniel Jędrzejczak to młody modelarz-pasjonat, twórca wielu modeli samolotów i nie tylko.

Justyna Koprowska i Daniel Jędrzejczak.



- Staralam się wykorzystać pasję ucznia i zaproponowałam wyposażenie modelu w skrzydła, na których osadzone będą baterie słoneczne, tak by mógł on w pełni wykorzystywać odnawialne źródła energii i unieść się w powietrze – mówi wychowawczyni Justyna Koprowska.

Na projekt złożyły się samolot wykonany przez Daniela, oraz prezentacja, w której przedstawiono źródła energii odnawialnej z naciskiem na energię słoneczną. Przygotował ją Kamil Marynowski. W prezentacji opisał budowę modelu, jego układu elektronicznego i zasadę działania.

Chłopcy świetnie zaprezentowali się podczas konkursu i tym samym odnieśli podwójne zwycięstwo w kategoriach: najlepsza prezentacja i najlepszy model. Zdobyli główną nagrodę – wyjazd do Parlamentu w Brukseli.

Konkurs „Pozyskiwanie czystej energii... no właśnie - skąd?” objął patronatem m.in. Jerzy Buzek, przewodniczący Parlamentu Europejskiego. W jury zasiadał m.in. dr hab. inż. Lech Borowik, dziekan Wydziału Elektrycznego Politechniki Częstochowskiej. jk

„Inność człowieka wyzwala w nas piękno”

Gminne Gimnazjum zaprasza do udziału w

**I PIKNIKU INTEGRACYJNYM
Z DNIEM OTWARTYM SZKOŁY**

Tym razem spotkamy się 18 maja o godz. 14⁰⁰

w Texas Saloon w Bojszowach

Naszym celem będzie dobra zabawa w klimacie country oraz promowanie integracji i tolerancji dla niepełnosprawnych

Przewidzieliśmy liczne atrakcje

dla młodszych i starszych mieszkańców naszej gminy

Będzie również okazja, aby zapisać dziecko do szkoły

Dla wszystkich przebranych w stylu country gości czekają niespodzianki. Czekamy!!!

Koncert talentów

Lukasz Kostka, Aneta Czyrwik i Marcin Waszczuk z gminy bojszowskiej zaprezentowali się podczas wiosennego przeglądu talentów, który zorganizowało bieruńskie LO. 16 kwietnia przez scenę Domu Kultury Gama przewinęło się kilkunastu solistów i zespoły. Uczniowie śpiewali, tańczyli i odgrywali scenki kabaretowe; posługiwali się językiem angielskim, rosyjskim i hiszpańskim oraz językiem... pantomimy.

Lukasz Kostka jest nie tylko mistrzem Polski juniorów w chodzie sportowym, ale i odnosi sukcesy w wojewódzkich i powiatowych konkursach muzycznych. Fenomenem jest to w jaki sposób godzi zajęcia w dwóch szkołach ze sportem. Do popołudnia jest to nauka w bieruńskim liceum, potem codzienny 1-2 godzinny trening i od godz. 16. do 21 zajęcia w szkole muzycznej. Powrót około 22., i jeszcze odrabianie zadań.

Podczas bieruńskiego koncertu Lukasz, który zwykle kojarzony jest z występami z gitarą, zgrał na pianinie i zaśpiewał utwory Seweryna Krajewskiego i Michaela Bubble'a. – Pianino to mój drugi instrument w szkole muzycznej i chciałem tym razem pokazać coś innego, chociaż wolę grać na gitarze, z którą wiązę swoją przyszłość, tak jak i z wokalistyką – powiedział nam. A ta przyszłość to Wydział Jazzu Akademii Muzycznej w Katowicach. Na egzamin wstępny musi przygotować standardy jazzowe.

Tymczasem przed nim maturą w liceum i zdobywanie minimum kwalifikującego do startu na mistrzostwach Europy we Włoszech. Brakuje mu tylko 7 sekund. Swoją rekord życiowy chce poprawić



Lukasz Kostka i Aneta Czyrwik podczas bieruńskiego koncertu.

wic podczas pucharu Europy, który 19 maja odbędzie się w Słowacji. Dzień później zdaje w Bieruniu maturę z języka niemieckiego.

– Mam nadzieję, że sport nie będzie kolidował z muzyką, myślę, że to pogodzę – mówi Lukasz spokojnie. Do tej pory jedno pomagało drugiemu. – Trening sportowy rozluźnia, dotlenia, jestem w stanie po nim dużo więcej zrobić; przygotować np. coś muzycznego na konkurs. Trening „otwiera” umysł i dobrze się po nim czuję – dodaje na zakończenie.

Aneta Czyrwik jest w drugiej klasie LO, a śpiewa od szkoły podstawowej. Obecnie uczestniczy w cotygodniowych zajęciach zespołu muzycznego. W Tychach prowadzi go Katarzyna Giedwiłło, która uczyła jej muzyki w gimnazjum. – Lubię ballady, ale dobrze się czuję w różnych gatunkach muzyki. Ze współczesnych wykonawców podobają mi się Adele i Pink, a ze starszych „Maanam” – mówi licealistka. Z repertuaru tej grupy zaśpiewała piosenkę na bieruńskim koncercie. Aneta co prawda odnosi sukcesy występując z angielskojęzycznym repertuarem, ale podoba jej się język hiszpański i prawdopodobnie

wyberze go na maturze. Muzykę, tak jak i zajęcia taneczne, w których również bierze udział, traktuje jako hobby. Uczy się w klasie dziennikarskiej i w przyszłości zamierza studiować na którymś z kierunków humanistycznych.

Spektakl w języku angielskim pt. „Królowa Śnieżka i 7 krasnoludków” zdobył I miejsce w Regionalnym Konkursie Języków Obcych „Mish Mash” w kategorii teatr. Jednym z uczestników tego przedstawienia był Marcin Waszczuk. zz

Lukasz Kostka zajął III miejsce jako solista w XVI Wojewódzkim Festiwalu Pieśni „Bóg się rodzi”, II miejsce w VIII Wojewódzkim Festiwalu Muzyki i Tańca,

II miejsce w II Powiatowym Konkursie „Muzyczne tete-a-tete z angielskim” oraz III miejsce w IV Powiatowym Konkursie „Poetycka herbaciarnia”.

Aneta Czyrwik zdobyła I miejsce w XVI Regionalnym Konkursie Kolęd Angielskich w Jaworznie, I miejsce w Rejonowym Konkursie Piosenki „Muzyczne tete-a-tete z angielskim” oraz III miejsce Regionalnym Konkursie Języków Obcych „Mish Mash” za piosenkę w j. angielskim.

Śląsko godka i... karminadle

2 i 3 miejsce zajęli w konkursie promującym kulturę i gwarrę Śląska uczniowie bojszowskiego gimnazjum. – Nie tylko pokazywaliśmy, co umiemy, ale nauczyliśmy się wielu słów, których wcześniej nie znaliśmy – mówią Monika Dolina i Przemek Baron, gimnazjaliści z klasy III b. Zdobyli oni drugie miejsce w konkursie „Rychtig Fajno Godka”, który 8 kwietnia odbył się w Woli.

Konkursowe zmagania Moniki, Przemka i Adama Urbańczyka (z III d) polegały na przygotowaniu prezentacji swojej szkoły w gwarze śląskiej, przedstawieniu scenki kabaretowej oraz odpowiadaniu na pytania. Grupa przygotowana przez Martę Panek bez problemu poradziła sobie z zadaniami. – Nasz występ kabaretowy został oceniony bardzo dobrze i uznany za jeden z najlepszych podczas konkursu

– mówi Monika. Adam przyznaje za to, że najwięcej problemów było z objaśnianiem przysłów. – Wielu z nich nigdy nie słyszeliśmy. Na szczęście wspólnymi siłami ułożyliśmy zdania.

W drugiej konkurencji zespół złożony z Justyny Czarnynogi, Patrycji Dziubany i Katarzyny Skapczyk (wszystkie z III b) miał za zadanie ugotować śląską potrawę. Dziewczyny zdecydowały się na z „karminadle, krupy z omastom i kapustę zasmażaną” (czyli – z kotletów mielonych, kaszy ze skwarkami oraz... kapusty). Jak mówią, jedynym problemem było przyzwyczajanie się do sprzętu dostępnego w kuchni. Poza tym wszystko szło po ich myśli, a dodatkowym plusem była możliwość podszkolenia umiejętności kulinarnych. W zmaganiach na najlepszą potrawę grupa z Bojszów zajęła trzecie miejsce. mjjg



Najmłodsza laureatka



Amelia Marek z Jedliny

Niespełna czteroletnia Amelia Marek z Jedliny została laureatką konkursu gwary śląskiej „Po naszymu”, który odbył się 18 kwietnia w Nowym Bieruniu. Laureatka wygrała rywalizację z 25 konkurentami, w wieku od trzech do sześciu lat, prezentując wierszyk zatytułowany „Pytok”. Jak z tytułu wynika, rzecz dotyczyła niezwykle dociekliwego „bajtla, kiery chcioł wiedzieć i to zaroz, wiela knefli mo nosz fárosz”. W pytaniach był tak natrętny, że „tacie łeb spuchnął jak

bania, skuli ciągłego pytanie”. W nagrodę otrzymała zabawkę (misia) oraz zestaw przyborów szkolnych. Bardzo młodej laureatce gratulujemy zapewne pierwszego sukcesu.

Organizatorem konkursu było Przedszkole nr 2. Impreza zorganizowana została przy wsparciu środków pochodzących z Europejskiego Funduszu Społecznego, w ramach których realizowany jest program „Wszystkiego, co najlepsze, nauczyłem się w przedszkolu.” rh

Cyfrowa Telewizja Nziemna



UWAGA!
20 MAJA NASTĄPI KONIEC TELEWIZJI ANALOGOWEJ

Oferujemy:

- Markowe, sprawdzone Dekodery do odbioru DVB-T Firm: Ferguson, Cyfrowy Polsat, LTC...
 - Anteny
 - Uchwyty antenowe
 - Wzmacniacze sygnału
 - Rozdzielacze
- JEDNA ANTENA, KILKA TELEWIZORÓW.
- Profesjonalny montaż anten z pomiarem sygnału,
 - Orz inne elementy potrzebne do odbioru telewizji

KUP DEKODER JUŻ DZIŚ !

P.W FORREITER
Bojszowy ul. Św. Jana 44

Tel. 32 218 92 47 tel. kom. 602-609-754

Czynne: od poniedziałku do piątku 8.00 – 16.00

www.forsat.pl e.mail: biuro@forsat.pl

Zaufaj 25 letniej praktyce !



Poetyckie wyróżnienie



Barbara Grzesiak, Zofia Łabuś - dyrektor Bierońskiego Ośrodka Kultury, Magdalena Klyta - kierownik DK „Jutrzenka” i Maciej Szczawiński.

Barbara Grzesiak, uczennica VI klasy szkoły w Międzyrzeczu, 19 kwietnia wzięła udział w finale Konkursu Poetyckiego „Wyzwolenie z przeciętności” organizowanego przez Bieroński Ośrodek Kultury. W tym roku w konkursie wzięło udział 56 osób, które nadesłały od jednej do trzech swych prób poetyckich. Wiersze - w trzech kategoriach wiekowych uczestników: szkoła podstawowa, gimnazjum, dorośli - oceniła komisja konkursowa pod przewodnictwem redaktora Radia Katowice, poety Macieja Szczawińskiego. Finał był równocześnie spotkaniem laureatów, którym wręczono nagrody oraz zaprezentowano i omówiono ich utwory. Basia otrzymała wyróżnienie za wiersz pt. „Życie”. azk

ŻYCIE

*Życie jest jak biała kartka papieru
my sami piszemy własną opowieść
takim małym piórem - losem*

*Każda chwila, dzień, rok
ma tam swoje miejsce*

*Wszystko co ujrzaly nasze oczy
wszystko co uslyszaly nasze uszy
wszystko co powiedzialy nasze usta
wszystko co zrobilismy*

*Zmieścilo się na tej małej
delikatnej kartce zwanej - życiem*

Znają zasady bezpieczeństwa

Bojszowscy uczniowie gimnazjum jak i szkoły podstawowej - najlepiej w powiecie znają się na bezpieczeństwie ruchu drogowego. Tak wynika z rywalizacji konkursowej, która odbyła się w Lędzinach.

Drużyna bojszowskiego gimnazjum w składzie: Patryk Czarnynoga (klasa II c), Robert Koch (II d) i Szymon Kucz (III a) zwyciężyła w Powiatowym Turnieju Wiedzy o Bezpieczeństwie w Ruchu Drogowym. Ponadto Patryk wygrał w konkursie indywidualnym, a Robert zajął drugie miejsce. Do rywalizacji przygotował ich Tomasz Markiel.

Natomiast Paulina Lorek z Bojszów była najlepsza w kategorii uczniów szkół podstawowych. Drużyna, w której wystąpili również Zofia Stanek, Grzegorz Błędziński wywalczyła trzecie miej-

scę. Przygotowali ich do konkursu Agata Nowak i Bogdan Grabiec.

Uczestnicy odpowiedzieli na pytania testowe a następnie pokonywali tor przeszkód i udzielali pierwszej pomocy.

Dla gimnazjalistów najtrudniejszy był test. - Problemy sprawiały mi pytania dotyczące ruchu na skrzyżowaniach oraz te z medycyny – powiedział Robert. Chociaż tor sprawnościowy też nie był łatwy, bo trzeba się było wykazać skupieniem.

Konkurs, przygotowany przez policjantów z Komendy Powiatowej Policji w Bieruniu, odbył się 12 kwietnia w Szkole Podstawowej nr 1 w Lędzinach. m.jg, an



Dzieci chcą dbać o zdrowie

Wzwiązku ze Światowym Dniem Służby Zdrowia 11 kwietnia klasa I b bojszowskiej podstawówki wraz z wychowawczynią Jadwigą Bibrzycką odwiedziła Gminny Ośrodek Zdrowia. Uczniowie specjalnie z tej okazji przygotowali własnoręcznie prezenty dla pracowników ośrodka zdrowia. Ponadto podczas wizyty uczniowie recytowali krótkie wierszyki, w których podziękowali pracownikom służby zdrowia za ich pracę. Dzieci zostały zaproszone do gabinetu zabiegowego, gdzie z dużym zainteresowaniem oglądały sprzęt medyczny, zadając przy tym wiele pytań.

Przedszkolacy z grupy „Misiów” byli w gabinecie stomatologicznym Elżbiety Fortuny-Bujas, która zachęcała ich do dbania o higienę jamy ustnej i zęby. Dzieci mia-

ły możliwość obejrzenia narzędzi i sprzętu medycznego znajdującego się w gabinecie. Pani doktor przeczytała również dzieciom bajkę oraz wręczyła upominki w postaci pasty do zębów i kolorowanek.

W kwietniu przedszkolaków odwiedziła pielęgniarka Elżbieta Solarczyk, która przeprowadziła zajęcia na temat udzielania pierwszej pomocy w razie skaleczenia, złamania i stłuczenia. Dzieci obejrzały film o pierwszej pomocy oraz same zakładały opatrunki. Ćwiczenia na fantomach akcji ratunkowej przywracającej czynność serca pozwoliły dzieciom poczuć się jak prawdziwi ratownicy. „Misie” serdecznie dziękują Elżbiecie Fortunie-Bujas i Elżbiecie Solarczyk za miłe i ciekawe spotkania przybliżające edukację zdrowotną. j.b, dk



Bojszowy, ul Gaikowa 36 (naprzeciwko Urzędu Gminy)
Tel 667- 674-567
Godz otwarcia:
Pn, wt, śr 6:00-14:00 Czw, Pt 8:00-16:00



www.mak-bizuteria.pl

*Bizuteria
Ślubna*

*Komplet 424
cena 179zł*



KOMPLEKSOWE USŁUGI
POGRZEBOWE

DOKTOR

ul. BOJSZOWSKA 196, 43-150 BIERUŃ



Tel. 32 216 13 03 , kom 503 782 825

Czynne całą dobę

BEZCOTÓWKOWA OBSŁUGA POGRZEBU, PRZEWOZ ZIŁOK,
CHŁODNIA, KREMACJA, TRUMNY, URNY, KWIATY

Nasza klasa - rocznik 1924

Utrwalił się piękny zwyczaj spotkań klasowych z okazji jakiejś okrągłej rocznicy np. 50-lecia ukończenia szkoły, czy 60. lat urodzin. Takich radosnych spotkań z racji wieku nie mogą odbyć najstarsze żyjące osoby w naszej gminie, choć często bardzo tego pragną. Niech więc ta gazetowa forma przypomnienia dawnych koleżanek i kolegów sprawi im trochę radości, a w młodszych wzbudzi refleksje nad złożonością ludzkiego losu.

Swoją klasę przypomina Marta Czarnynoga, autorka cennej dla Bojszów książki „Historia mojej rodziny”.

*

Wychowawcą naszej klasy w ostatnich latach nauki (kl. VI i VII) był Alfons Ryszka ur. 1904, kierownik bojszowskiej szkoły w latach 1932-1939. Mieszkał z żoną Marią (nie mieli dzieci) w organistowce. Przez pewien czas (chyba do 1935 r.) był organistą w parafii.

Do naszej klasy chodziło 41 uczniów.

Dziewczęta:

1. **Waleska Borys** (po mężu Skipioł) pochodziła z dużego gospodarstwa przy ul. Św. Jana (dziś Pławecy). Po wojnie wyszła za Sylwestra Skipioła z Nowych Bojszów. Tam razem z mężem gospodarowali. Wychowali kilkoro dzieci. Zmarła w 1995 roku.

2. **Maria Broncel** (Zioła) wychowała się w Bojszowach Dolnych przy kuźni nad Młyńską. Wydała się w 1946 roku za Ziołę ze Ścierni. Tam wybudowali dom, wychowali pięcioro dzieci. Wcześniej owdowiała. Zmarła mając 84 lata.

3. **Marta Czarnynoga** - moje losy opisałam w książce „Historia mojej rodziny”.

4. **Maria Czarnynoga** (Kolejarzowa) po wojnie zatrudniła się w fabryce „ERG”. W 1949 roku doszło tam do wybuchu na wydziale „główek”, podczas którego została mocno poparzona. Po kilku miesiącach leczenia w szpitalu w Mikołowie, w wielkich cierpieniach, zmarła mając 25 lat.

5. **Stefania Chrobok** z Górnych Bojszów po wojnie wydała się (nazwiska męża nie udało się ustalić) i razem z mężem zamieszkali gdzieś w Katowicach. Zmarła młodo.

6. **Anna Doktor** z Chmielnika wydała się za Gerarda Michnola. Postawili dom, wychowali dwie córki - Leokadię i Krystynę. Mąż zginął w wypadku w „Ergu” w 1975 roku.

7. **Stanisława Hachula** z Dolnych Bojszów podczas wojny była pielęgniarką w szpitalu wojskowym w Chorzowie. Tam poznała Pawła Bednorza z Chorzowa. Wyszła za niego. W latach osiemdziesiątych wyjechali do Hamburga. Żyją tam dotąd.

8. **Agnieszka Hachula** (od pocztu) w okresie wojny służyła w niemieckiej rodzinie w Bytomiu. Po wojnie po 2-letnim przeszkoleniu zdobyła uprawnienia przedszkolanki i nauczycielki najmłodszych klas. Uczyła trzy lata. Kiedy do Bojszów przyszli zawodowi nauczyciele z Polski, utraciła posady i wyjechała do Świętochłowic. Tam uzupełniła wykształcenie i dalej pracowała w zawodzie nauczycielskim. Wyszła za męża o nazwisku Śpiewak, mieli dwoje dzieci. Mąż zmarł nagle, ona kilka ostatnich lat spędziła bez nóg na wózku inwalidzkim.

9. **Marta Kotas** (Wójcik) z Górnych Bojszów z mężem Augustem ciężko się dorabiali. W miejscu starej chaty wybudowali nowy dom, wychowali dwóch synów i trzy córki.

10. **Genowefa Knopek** (od Kabotów) po wojnie wyszła za męża i zamieszkała poza Bojszowami. Zmarła w młodym wieku.

11. **Bernadeta Knopek** (od młyna) zmarła w 1939 roku. Miała zaledwie 15 lat. Była bardzo zdolną uczennicą.

12. **Krystyna Lysko** (Kryisia Palarzowa) miała wesołe usposobienie. Wyszła za Karola Uszoka - pracownika „Ergu”. Mieli troje dzieci. Dopóki nie zmogła ją choroba, była pełna wigoru, dusza towarzystwa. Przez prawie 10 ostatnich lat chorą matką opiekowały się dzieci.

13. **Rozalia Piekorz** (Rokowska) miała pięciu starszych braci, którzy pożenili się w Bojszowach i Bieruniu. Jej - najmłodszej rodzice przekazali gospodarstwo (siedziba Rokitów). Wyszła za Stanisława Rokowskiego, rozbudowali dom, wy-



Alfons Ryszka - kierownik szkoły powszechnej w Bojszowach Starych w latach 1932-1939.

chowali dzieci. Teraz przygląda się życiu wnuków i prawnuków.

14. **Róża Piekorz** (Spodymbowa) w 1948 roku wydała się za Teofila Przemyka. Zamieszkali na Dworzysku, otrzymując stary dom od Krzykawskich za opiekę i pomoc w starości. Wybudowali nowy dom, wychowali dzieci. W młodości śpiewała w chórze kościelnym, po wojnie w zespole „Bojszowianie”. Obdarzona była pięknym sopranem.

15. **Zofia Piekorz** (po mężu Noras) była siostrą ks. Józefa. Wydała się po wojnie za Alojzego, który wrócił z wojny bez nogi. Wybudowali skromny domek na Chmielniku, doczekali dwójki dzieci. Niestety ich szczęście nie trwało długo. Mąż ciężko zachorował na szalającą wtedy gruźlicę i wkrótce zmarł. Niedługo po nim zmarła i ona. Dziećmi zaopiekowała się rodzina.

16. **Marta Piekorz** od wczesnej młodości do późnej starości śpiewała, jak wszyscy w jej rodzinie. Podczas wojny przymusowo pracowała w dalekiej Lubecie. Wróciła szczęśliwie z robót. Podjęła pracę w „Ergu”. Tam poznała Konrada Piekorza. W 1948 roku pobrali się. Wychowali czworo dzieci. Wybudowali dom, doczekali Diamentowych Godów.

17. **Róża Piekorz** (Baron) w szkole pięknie malowała. Podczas wojny musiała służyć w Katowicach w niemieckiej rodzinie. Po wojnie wykonywała różne prace, także biurowe w gminie. W 1949 roku wydała się za Józefa Barona. Mieli troje dzieci. Razem z ojcem Pawłem mieli ogród pełny kwiatów, zwłaszcza róż. Wypiekała

znakomite ciasta, była niezrównana w robótkach ręcznych. Zawsze pełna pomysłów.

18. **Helena Ryszka** z Dworzyska po wyjściu za męża zamieszkała poza Bojszowami. Nie wiadomo, czy żyje. Rodzina nie ma z nią kontaktu.

19. **Marta Solarczyk** (Piekorz) była sierotą, wnuczką bojszowskiego leśniczego Franciszka Jarczyka. Przed wojną grała „w tyjatrach”. W 1947 roku wyszła za Wiktora Piekorza, który małe gospodarstwo Jarczykowe rozwinął do dużego i nowoczesnego. Dużo pracowała godząc rolę matki czworga dzieci i gospodyni. Zmarła w 2006 roku, mąż w 2012.

20. **Maria Ślosarczyk** (Jasińska) urodziła się na Dworzysku w rodzinie górnik, którego zabiło w kopalni „Wesoła”. Osierociła ośmioro dzieci. Od dziecka pomagała matce wychowywać młodszych. Wydała się za Józefa - inwalidę wojennego, bez nogi. Pomimo inwalidztwa, codziennie na rowerze jeździł do pracy, do „Ergu”.

21. **Elżbieta Śmilowska** (Piekorz) wychowała się na Dworzysku. W 1949 roku wyszła za szewca Adolfa Piekorza, zamieszkali w ciotki Hanki Doktorowej - malarzki. Wychowali czworo dzieci, zapewnili im wykształcenie. Czynnie uczestniczyła w życiu kulturalnym Bojszów - śpiewała w chórze i zespole folklorystycznym „Bojszowianie”. Zmarła w 1995 roku.

22. **Hildegarda Wilk** (Kremiec) urodziła się na Górnych Bojszowach, koło Rogra (przedszkola), wyszła za piekarsza Kremca. Gdzieś pod Mysłowicami mieli prywatną piekarnię. Żyła ponad 80 lat.

23. **Agnieszka Wójcik** (Kolonko, Makosz) była córką kościelnego Jana Wójcika. Wyszła za męża dwukrotnie: Z Józefem Kolonką z Międzyrzecza miała dwóch synów. Wybudowali tam parterowy dom. Kiedy po krótkiej i ciężkiej chorobie mąż zmarł, w 1951 roku wydała się powtórnie za Karola Jana Makosza. Z drugiego małżeństwa urodziła trzech synów. Razem wybudowali dom przy ul. Żytniej. Po ciężkiej operacji nie wróciła do zdrowia. Zmarła w 1995 roku.

24. **Róża Włodarczyk** (Sosna) krótko po wojnie wyszła za męża za Józefa Sosnę. W ciężkich warunkach wybudowali skromny domek na Chmielniku. Wychowali syna i córkę. Była, cenioną krawcową i osobą głęboko religijną. Dość wczesnie owdowiała. Zmarła w 1999 roku.

25. **Róża Żolneczek** (Długajczyk) była okazem zdrowia, symbolem siły, bo wychowana na gospodarstwie. Zawsze z humorem, skora do żartów. W młodości grała w teatrach, występowała na różnych uroczystościach. Niektóre role były przypisane do jej wesołej, odważnej natury. Wyszła za męża za górnik Długajczyka z Lędzin, razem wybudowali dom na końcu Górnych Bojszów. Wychowali trzy córki i syna. Nagle zachorowała. Odeszła w młodym wieku.

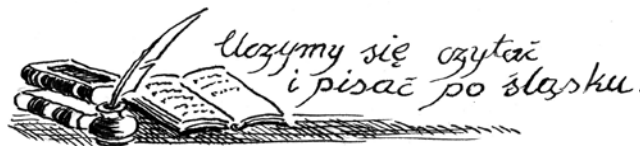
Chłopcy:

1. **Bernard Buła** urodził się na Dworzysku w rodzinie Anny i Tomasza - skarbnika kościelnego. Miał pięciu braci. Poza najmłodszym wszystkich zmobilizowali do niemieckiego wojska. W 1943 roku został skierowany na front wschodni. Zginął w sierpniu 1943 roku pod Charkowem.

2. **Alojzy Czarnynoga** z Górnych Bojszów, szczęśliwie wrócił z wojny, podjął pracę w kopalni. W 1949 roku ożenił się z Jadwigą Śmilowską. Rozebrali drewnianą chatę i wybudowali okazały piętrowy dom. Wychowali syna i dwie córki. Zmarł w 1995 roku.

3. **Augustyn Jarczyk** powrócił z Włoch z armii Andersa w 1946 roku. Krótko pracował w kopalni, następnie przeniósł się do „Ergu”, gdzie 33 lata pracował na wydziale azydku - środka silnie wybuchowego. W 1959 roku ożenił się z sąsiadką Martą Sklorz, zburzyli starą drewnianą chatę, wybudowali nowy murowany dom, wychowali dwóch synów i dwie córki. Augustyn po pracy w fabryce prowadził gospodarstwo, śpiewał w chórze kościelnym, obdarzony był niezwykle basem. Zmarł w 1998 roku.

4. **Wiktor Krzemień** z powodu bezrobocia ojca, zatrudnił się w Gliwicach, leżących wtedy w Rzeszy. Przed wybuchem woj-



Nasi ujek

Nasi ujek, choć byli Nigrynym karlusym, wstydzieli się dziolchōm przigodać, bo sie fest jōnkali. Bez tōż zostali starym kawalerym. Do dzisia wspōminōmy co nōm mama rozpowiali, jak sie to ciotka wydowali bez godni świynta. Pošli do ujka prosić go na weseli, a ujek jim pado:

- Zoška, joo na twooji weseweli srom-srom-srombkiym przy-przijada!

Tak sie tymu śmioli za jego plecami, że popukać chcieli. Borok ujek, musiało jim być gańba. Ale tak doprowdy byli bardzo dobrym człowiekiym. Choć niy mogli gibko godać – poradzieli gibko i piyknie pisać. Dużo pisali. Były to wierszyki, powinshawania, podziynkowania i inne bele jaki pisma na rōżne okoliczności. Mieli maszyna do pisanio, tōż na nij tworzyli. Pisowali do rōżnych znanych ludzi, a nojwiyncyj do Lutosławskiego – tego kompozytora. Posyłali mu nawet piniondze jak sztudyrował w Paryżu.

Skiż tych dziolchōw ujek wyciōngli ku hutom. Kaś w Chorzwowie mieli pomiyszkanie. Mama go tam od czasu do czasu odwydzali. Prziwōzili mu tam czasym jako kura, trocha kołocza i co było w doma lepszego. Ujek se kwolili, że mogōm pomaszkecić. Nojgorzij mieli bez wojna. Byli wielkim Polokiym i niy umieli ściyrpieć

Niymcōw. Wyciepli jich skuli tego z roboty, bez tōż niy dostali kartek na jodło, na łachy, na strzewiki. Żeby żyć, najyni sie do zamiatanio ulic, sprzōntanio targowisk, takich robōt „przyniysz-zaniysz”.

Roz nasi mama udali sie do ujka ōbejrzeć, jak tam żyjōm. Patrzōm na niego z politowaniym, bo ujek wyglōndali jak ōstatni hadrus. Nojgorzij wyglōndały strzewiki - całe sie rozłaziły jak żaby. Mamie żol sie zrobiło ujka. Przijechałi do dōm i poszli do takij naszej dziolchy, kiero robiła na magistracie w biurze. Zaczli jōm umieli gibko prosić, żeby jakoś poczachrowała becukszajnami na strzewiki. Dobrotliwo dziolcha dała sie namōwić, ale cōż - chycili jōm przy tym i zawarli w Auschwitz. Bydoka, tam zginyła. Miała 28 lot, zostawiła dwoje małych dzieci. Poświynciła zyci, żeby nasi ujek mogli mieć nowe strzewiki. Taki to były porzōndki za tego gizda - Hitlera. Ujek, jak sie o tym dowiedzieli, podobno niy chcieli w tych charbołach chodzić, choć zima była srogo.

Straśnie wajali. No, ale musieli dalij żyć i dziadować.

Po wojnie ujek mieli sie lepij, dostali robotą i koźdymu, wto był w potrzebie pomagali.

Na podstawie ludowej opowieści - Jadwiga Hlubek z Radostowic

ny załatwił niezbędne formalności i tam wyjechał z całą rodziną. Dalsze losy Wiktora nie są znane.

5. Franciszek Krzemień po wojnie ożenił się z Milką Chrobok z Górnych Bojszów. Jako górnik otrzymał mieszkanie w Tychach i tam zamieszkał.

6. **Stefan Klekot** (od karczmy) zmarł jako młody chłopak.

7. **Alojzy Lysko** (Szymek) front go ominał, gdyż był niezastąpionym fachowcem w Zakładach Chemicznych w Oświęcimiu. Ożenił się u Janosów na Jajostach. Wybudowali tam dom, wychowali dwie córki.

8. **Józef Lysko** gdy miał 12 lat ojciec, który był górnikiem, zmarł na pylicę. Musiał przejąć gospodarstwo. W czasie wojny wcielony do Wehrmachtu. We Francji przedostał się do alianców. Jak polski żołnierz walczył we Włoszech, m.in. pod Monte Cassino. Poległ 4 grudnia 1944 roku pod Forli.

9. **Teofil Rogalski** został wcielony do Wehrmachtu, walczył na froncie zachodnim. Tam dostał się do niewoli amerykańskiej. Po wojnie nie wrócił do Polski. Ożenił się w Anglii z Polką. Często odwiedzał Bojszowy. Zmarł w 2012 roku.

10. **Paweł Sklorz** na froncie zachodnim jako żołnierz niemiecki dostał się do niewoli. Wstąpił do Brygady Pancerniej gen. Stanisława Maczka. Po wojnie wrócił do kraju, podjął pracę w kopalni „Piast” w Łędzinach. Ożenił się w Koszowach. Tam się osiedlił. Zmarł

młodo.

11. **Stanisław Tomala** (z ul. św. Jana na Górnych Bojszowach) po wojnie ożenił się poza Bojszowami. Dawno już nie żyje.

12. **Augustyn Tomala** został wcielony do Wehrmachtu, we Francji dostał się do niewoli alianców. Wstąpił do polskiego wojska. Po wojnie ożenił się poza Bojszowami. Zmarł w młodym wieku.

13. **Józef Węgrzynek** z Chmielnika przed wojną wyuczył się u Długonia za stolarza. Podczas wojny wcielony do niemieckiej armii, w 1944 roku dostał się do niewoli, wstąpił do polskiego wojska, z II Korpusem walczył pod Bolonią. Wrócił w 1947 roku. Rok później ożenił się z Aniłą Wacławowicz z Bierunia. Wychowali dwoje dzieci.

14. **Ludwik Węgrzynek** wrócił z wojny. Ożenił się poza Boj-

szowami. Obecnie mieszka z żoną w Niedobczycach. Ma dwie wykształcone córki.

15. **Józef Wiśniowski** młodość spędził na gospodarstwie ojca Walentego, potem był w niemieckim wojsku, następnie w polskim. Powrócił do kraju. Po wojnie pracował jako górnik kopalni „Ziemowit”. W 1949 roku ożenił się w Ścierzniach z Alfredą Sęczek. Tam zamieszkał. Mieli troje dzieci. Żył 66 lat.

16. **Roman Żołneczek** pochodził z Jajost, ale chodził do bojszowskiej szkoły, bo miał tu bliżej niż do Bierunia. Podczas wojny służył w różnych mundurach. Powrócił szczęśliwie, ożenił się na Jajostach i tu żył.

* Nazwiska wyfłuszczone to osoby już nieżyjące

wspominała

Marta Czarnynoga

opracował Alojzy Lysko

100-LECIE PARAFIALNEGO CHÓRU „JUTRZENKA” W BOJSZOWACH - 5 maja (niedziela)

godz. 16:00 - Msza Św. w intencji żyjących członków chóru w kościele parafialnym w Bojszowach z poświęceniem sztandaru.

godz. 17:00 - koncert Chóru „Jutrzenka” i

Bojszowskiej Orkiestry „Ponticello”

godz. 18:00 - rozpoczęcie uroczystości w hali sportowej

W programie:

- okolicznościowe przemówienia,
- wręczenie odznaczeń Śląskiego Związku Chórów i Orkiestr,
- wręczenie okolicznościowych medali 100-lecia chóru „Jutrzenka”,
- program artystyczny,
- zwiedzanie wystawy pt. „100 lat Chóru „Jutrzenka”,
- uroczysta kolacja.

ABC MSZY ŚW.

Wyjmujemy prezenty

Nadeszła bardzo ważna chwila. Przyszliśmy przecież na ucztę, na spotkanie z Gospodarzem, który daje nam nieskończenie wiele. Trochę dziwnie siedzieć z założonymi rękami i niczego nie ofiarować gospodarzowi. Kiedy przychodzimy na urodziny, wręczamy prezenty gospodarzowi. A właśnie: co możemy ofiarować Panu Bogu? Pieśń odpowiada: „Wszystko Tobie oddać pragnę”... W jaki sposób WSZYSTKO ofiarować Chrystusowi? Może ofiarując symbol, znak tego, co robi najczęściej i najlepiej? Dzieciak wyjmie zza pazuchy dzienniczek ucznia, lekarz kartę choroby albo

wypis ze szpitala, górnik wiaderko węgla. Oj, mnóstwo byłoby tych symboli...

Liturgia Kościoła wymyśliła bardzo uniwersalne znaki, które oddają głębię ludzkiego serca, przez które mogą ofiarować coś Panu Bogu. A jakie są te symbole? Kapłan podnosi patenę z chlebem. Chleb przynieśli w procesji ofiarnej ministranci (a to są przedstawiciele wszystkich ludzi zgromadzonych w kościele, poniekąd „ambasadorowie” każdego z nas). Kapłan wypowiada nad chlebem słowa: „Błogosławiony jesteś Panie Boże wszechświata, bo dzięki Twojej hojno-

ści otrzymaliśmy chleb, który jest owocem ziemi i pracy rąk ludzkich. Tobie go przynosimy, aby stał się dla nas chlebem życia.” Podobne słowa padają, kiedy kapłan podnosi kielich z winem. Chleb i wino to znaki ludzkiej pracy. Znamy przecież powiedzenie: „Pracuję na chleb.”

Zwróćmy uwagę na drobny symbol: kiedy kapłan wlewa wino i odrobinę wody do kielicha, to przypomina w tym momencie o dwóch naturach Chrystusa - o naturze boskiej, którą wyraża wino i ludzkiej - obrazowanej przez wodę. Potem kapłan pochylony, cicho szepcąc do

ucha Pana Boga: „Przyjmij nas Panie stojący przed Tobą w duchu pokory i z sercem skruszonym. Niech nasza ofiara tak się dzisiaj dokona przed Tobą Panie Boże, aby się Tobie podołała.” Na znak duchowego, wewnętrznego oczyszczenia, obmywa palce wodą. Wreszcie w modlitwie nad darami poleca te dary Panu Bogu: Aby Pan spojrział na nie z miłością.

Podczas uroczystej mszy św. kapłan okadza dary ofiarne, a ministranci okadzają kapłana i lud. Kadzidło to znak czci. To nie jest dymiąca przyprawa, aby chleb nabrał innego aro-

matu. To oddanie czci Bogu, z którego Ręki otrzymujemy pokarm. Niby oczywiste... Ale dlaczego okadzamy kapłana i lud? Bo kapłan jest przedstawicielem Chrystusa. A „gdzie dwóch albo trzech gromadzi się w imię moje – tam ja jestem pośród nich” – przekonywał Zbawiciel. Więc nie przypominajmy szczura z legendarnej bajeczki, który siedział na ołtarzu i zachwycał się dymem kadzideł. Nie okadzają nas za naszą próżność. Okadzają nas dlatego, żeśmy są obrazem samego Boga.

Ks. dr Andrzej Kolek

Sondy balonowe i sznurkowe



Latający socjologowie czyli Zuzanna Cichowska i Adam Kadenaci z Towarzystwa Inicjatywy Twórczych „ę” zawitali do bojszowskiej biblioteki, by nauczyć jej pracowników, jak poznawać potrzeby młodzieży i lepiej wykorzystywać media cyfrowe w swojej pracy. Był to jeden z projektów realizowanych w ramach Programu Rozwoju Bibliotek. Szkolenie odbyło się od 8 do 10 kwietnia.

Bibliotekarze korzystając ze wsparcia socjologów przeprowadzili na przerwach w bojszowskim gimnazjum sondę

balonową. Polegała na tym, że uczniowie pisali na balonach odpowiedź na pytanie „co lubię robić”, a następnie socjolożka Zuzanna uwieczniała ją i autora na fotografii. Podczas popołudniowych spotkań z młodzieżą w bibliotece i warsztatów zbierane były informacje o tym, czym interesuje i zajmuje się młodzież w Bojszowach. Swoje propozycje działań biblioteki przekazywali przy pomocy sondy sznurkowej - na sznurkach młodzież zawieszała na klamercie kolorowe kartki.

- Mogliśmy się dużo nauczyć, korzystając z wiedzy i doświadczenia naszych gości. Poznałyśmy metody pracy animatora kultury oraz sposoby na to, jak rozpoznawać potrzeby mieszkańców. Była to też okazja do zdobycia dodatkowych wiadomości, jak wykorzystywać media cyfrowe w działaniach społeczno-kulturalnych (m.in. wspólnie założyliśmy profil biblioteki na Facebooku) – ocenia zajęcia Izabela Piętka. Bibliotekarze otrzymali również Księgę Dobrych Pomyśłów, która zawiera scenariusze działań animacyjnych i badawczych.

Program Rozwoju Bibliotek w Polsce jest wspierany przez Global Libraries – przedsięwzięcie prowadzone w ramach Światowego Programu Rozwoju Fundacji Billa i Melindy Gates, której partnerem i grantobiorcą w Polsce jest Polsko-Amerykańska Fundacja Wolności. Realizatorem Programu jest Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informatycznego. zz

Jak ciekawa książka

Był w Himalajach, wszedł na Mont Blanc i na Grossglockner - najwyższy szczyt austriackich Alp. 19 kwietnia w bibliotece bojszowskiej Przemysław Major z Bierunia Starego opowiadał o swoich podróżach.

Jego podróżnicze przygody zaczęły się już podczas chrztu. Starym zwyczajem rodzice chrzestni wkładali do becika pieniądze - on dostał bilety kolejowe i autobusowe. Myny jego rodziców musiały być wyborne po odkryciu zawartości. Kiedy miał 3 miesiące, po raz pierwszy zdobył na plecach ojca Giewont. W wieku 3 lat wszedł już tam samodzielnie.

W Bojszowach bardzo barwnie opowiadał o swoich podróżach, zrealizowanych przy pomocy koleżeńskigo projektu Siła Wspólnych Marzeń. Przy okazji można było zobaczyć przepiękne zdjęcia z wypraw górskich. - W pewnym momencie złapałam się na tym, że słucham z ogromnym zaciekawieniem, co będzie dalej. Tak samo jest z czytaniem książki - niecierpliwie czekamy, jak po-

toczy się akcja. Spotkanie było dla mnie właśnie taką barwną książką – opowiedziała jedna z uczestniczek spotkania.

Podróżnik odwiedził bibliotekę dzięki grantowi „Aktywna biblioteka” w ramach Programu Rozwoju Bibliotek. Je-

den z punktów projektu to wywiad z osobą z małej miejscowości, która dzięki swojemu uporowi, nauce i pasji wzbija się na szczyty. Przeprowadzili go młodzi dziennikarze, którzy uczęszczają na warsztaty dziennikarskie. ip

Podróżnik prezentuje flagę Nepalu.



List do redakcji

Dobrym miejscem na rodzinne spacerowanie jest od wielu lat Droga Fiatowska w Bojszowach Dolnych. O każdej porze roku zwłaszcza w soboty i niedziele spotkać tu można osoby samotnie delektujące się ciszą, przyrodą, pięknym widokiem na las i na Beskidy, trafić tu można na wycieczki szkolne, na rodziny z małymi dziećmi, które mogą bezpiecznie pohasać po trawie, po czystym asfalcie.

Czasem ktoś przejedzie samochodem, ale zawsze spacerową prędkością, aby nie stwarzać za-

grożenia dla pieszych - zwłaszcza dla dzieci.

Obecnie droga jest mocno sfatygowana. Pilnie woła o remont. Może przy okazji remontu ul. św. Jana udałoby się przynajmniej załatać tam dziury. Kiedyś w przyszłości, gdy znajdą się w gminie środki, warto pomyśleć, aby z tej drogi uczynić trakt spacerowy z prawdziwego zdarzenia. W wielu gminach takich ścieżek jest dużo. Zdobądźmy się w Bojszowach choć na jedną. Ale wyłącznie dla pieszych.

Alojzy Lysko

Powiatowy skat

Większą frekwencją niż pierwsze zawody cieszyły się drugie rozgrywki turnieju skatowego o puchar starosty bieruńsko-lędzińskiego. Był on zarazem jednym z punktów programu obchodów powiatowego dnia strażaka. Zawody odbyły się 19 kwietnia w OSP Bojszowy. Spośród dwudziestu skaciorzy najwięcej punktów w trzyrundowym turnieju zgromadził Tomasz Jackowski z Lędzin (2.838), drugie miejsce wy-

walczył Stanisław Wirkus z OSP Bojszowy (2.334), a trzecie Bronisław Czuwaj z OSP Międzyrzecze (2.158 punktów). I tylko tej trójce udało się przekroczyć granicę dwóch tysięcy punktów. Pozostali gracze zdobyli pomiędzy tysiąc osiemset, a tysiąc sześćset punktów, co świadczy o wyrównanym poziomie. Puchar zostanie wręczony zwycięzcy podczas powiatowego dnia strażaka. rh

Występują w Śląskim śpiewaniu

„Bojszowianie” zakwalifikowali się do finału „Śląskiego śpiewania” i wystąpią w maju w Piekarach Śląskich. Przegląd odbył się 12 kwietnia w Lędzinach. Wykonali „Te śląskie polany”, „Karlika” i „Hej tam w do-

linie” przedstawili również 4 tańce: skokany, diobolek, gołąbek, i „Jo do lasa”. – Jesteśmy otwarci i czekamy na młodych, chętnie podzielimy się z nimi naszymi sukcesami zapewnia – Wiktor Sporyś z Międzyrzecza. zz

Wójt Gminy Bojszowy wraz z organizatorami zaprasza mieszkańców do udziału w **X RODZINNYM RAJDZIE ROWEROWYM** 25 maja (sobota) Zbiórka uczestników rajdu o godz. 14³⁰ przy OSP w Bojszowach Nowych Informacje oraz zapisy w dni robocze od 6 do 17 maja w godz. od 19⁰⁰ do 21⁰⁰ pod numerem telefonu (32) 218-98-19

WÓJT GMINY BOJSZOWY serdecznie zaprasza na **OGNIKA ZIELONOŚWIĄTKOWE** 19 maja (niedziela) DWOREK „GROF” W PROGRAMIE: 17⁰⁰ - 22⁰⁰ zabawa taneczna 20⁰⁰ zapalenie ogniska 20 maja (poniedziałek) „ZANDGRUBA” W PROGRAMIE: 18³⁰ biesiada z Zespołem Folklorystycznym „Bojszowianie” 20⁰⁰ zapalenie ogniska

Niespodziewane zwycięstwo GTS-u

Wybierając się nad ten mecz, zastanawiałem się tylko nad rozmiarem porażki GTS-u – powiedział nam jeden z wiernych kibiców. – Nikt nie wierzył w zwycięstwo – dodał drugi. Zapewne z tą myślą na mecz licznie przebyli kibice. Rzeczywiście, 20 kwietnia drużyna ze strefy spadkowej spotykała się z wiceliderem IV ligi.

Od pierwszej minuty Nadwiślan Góra zdecydowanie dominował. Już w 3 minucie mieli dobrą okazję do zdobycia bramki, ale Krzysztof Oleksy pewnie obronił strzał z 16 metrów Tomasa Matyska. Kolejną dobrą okazję do objęcia prowadzenia gości wypracowali sobie w 11 minucie. Po faulu na Tevezie z rzutu wolnego z około 18 metrów strzelał ponownie Matyszek, tym razem uderzył jednak za wysoko. 4 minuty później Dawid Gola uratował GTS wybijając piłkę sprzed pustej bramki po zamieszczeniu w polu bramkowym. W 17 minucie wydawało się, że już nic nie uchroni podopiecznych Marcina Berezę od straty gola. W polu karnym został faulowany Tevez i arbiter wskazał na 11 metr. Kapitalnie zachował się Oleksy, broniąc strzał piłkarza z Góry i mimo próby dobitki niebezpieczeństwo zostało zażegnane po odbiciu piłki od słupka. W 21 minucie goście dopięli swego. Do piłki przed linią końcową dopadł Krzysztof Zaremba i strzałem między nogami Oleksego dał prowadzenie swojemu zespołowi. W 25 minucie gry kolejną dobrą okazję miał Matyszek. Pierwszą dobrą okazję piłkarze z Bojszów stworzyli sobie dopiero w 39 minucie, kiedy po dośrodkowaniu z rzutu wolnego Wojtka Myszora, na bramkę gości uderzał Gola, jednak strzał był zbyt



Marcin Bereza skierował piłkę głową do siatki, zdobywając zwycięską bramkę.

lekki. W końcówce pierwszej odsłony trochę odważniej zaczęli grać zawodnicy GTS-u, ale robili to na tyle nieporadnie, że defensywa Nadwiślana nie miała problemu z rozbijaniem ich ataków. W ostatnich sekundach gry w pierwszej części kapitalną okazję do podwyższenia rezultatu mieli jeszcze piłkarze gości.

- W pierwszych 30 minutach nas właściwie nie było na boisku, goście posiadali piłkę w 80% czasu gry – potwierdza M. Bereza, trener GTS-u. – Może to dziwnie zabrzmiało, ale ich bramka nas uskrzydliła – dodaje. Jednak dla obserwujących mecz, obraz gry był inny dopiero w drugiej połowie. Trener skromnie zauważa: - Trudno mi powiedzieć, bo byłem wówczas na boisku - ale jego wejście do gry zmieniło oblicze meczu.

Po serii rzutów różnych pomiędzy 52 a 54 minutą gry, w 58 minucie po strzale Szymona Płoszaja, Mateja zagrał ręką w polu karnym i sędzia podyktował drugą jedenastkę w tym spotkaniu. Do piłki podszedł Łukasz Wesecki i podobnie jak we wszystkich meczach kontrolnych i tym razem

był bezbłędny posyłając ją w prawy róg bramkarza. Po zdobyciu gola w dalszym ciągu atakowali piłkarze GTS-u, a górzanie za bardzo nie wiedzieli, co się dzieje. W 67 minucie groźnie strzelał Piotr Bula, ale uczynił to zbyt lekko. Chwilę później znów było groźnie pod bramką gości, z dystansu uderzał Płoszaj, ale bram-

karz był na posterunku. W 78 minucie do rzutu wolnego podszedł Myszor, dośrodkował na krótki słupek, a Bereza tylko przedłużył lot piłki, która wpadła w długi róg bramki.

W ostatnich minutach gry mogły paść dwie bramki - kapitalne sytuacje stworzyli sobie jeszcze Bojszowianie. Najpierw Wesecki w sytuacji sam na sam z bramkarzem strzelił wprost w niego, a w 90 minucie Płoszaj zamiast podawać do wprowadzonego chwilę wcześniej Szymona Kucza zdecydował się sam zakończyć akcję i strzelił na aut.

- W dwóch meczach zdobyliśmy 4 punkty i tylko należy się cieszyć, że wydostaliśmy się ze strefy spadkowej – powiedział nam trener. - Jedna jaskółka wiosny nie czyni, tak jak jeden mecz nie decyduje o pozostaniu w IV lidze; żebyśmy się tylko nie zachłysłni tym wynikiem – przestrzega M. Bereza – bo poprzedni zremisowany mecz z Or-

nontowicami nie był dobry. Trener zwraca uwagę, że w drużynie w dalszym ciągu brak środkowego pomocnika. Trudności kadrowe spowodowały, że trzech zawodników wystawionych do rezerwy nie zgrało ani minuty w tej klasie rozgrywek, a dla niektórych udział w meczu oznaczałby przeskok z juniorów do IV ligi. - Jeżeli byłiby wszyscy zawodnicy, to bym nie wchodził w tym meczu do gry – komentuje trener - ale z różnych powodów zabrakło Rafała Chroboka, Rafała Rokowskiego, Jakuba Płoszaja, Mateusza Wróbla i Mateusza Ryścia. Łu, zz

GTS wystąpił w składzie: Oleksy – P. Wróbel, Gola, K. Wójcik, Myszor, A. Natkaniec (75. P. Natkaniec), Sz. Płoszaj, Sternal (46. Bereza), Bula, Wesecki (88. Kucz), Dąbrowski.

GTS – Nadwiślan 2:1 (0:1). Żółte kartki: Myszor, Oleksy, A. Natkaniec, Sz. Płoszaj, K. Wójcik – Matyszek, Zaremba.

Wystartuje na mistrzostwach świata

Dawid Tomala z Bojszów, który uprawia chód sportowy, podczas zawodów w czeskim Ołomuńcu zdobył minimum uprawniające go do startu w tegorocznych mistrzostwach świata w Moskwie.

Jego wynik na 20 km to 1:20:30, podczas gdy minimum, które umożliwi wyjazd do Moskwy, wynosi 1:22:00, czyli uzyskał wynik lepszy o półtorej minuty od minimum. Dawid również o 20 sekund poprawił swój rekord życiowy. Podczas zawodów w Ołomuńcu, które odbyły się 30 marca wyprzedził Słowaka Mateja Totha, Artura Brzozowskiego (AZS-AWF Katowice), Jakuba Jelonka i Rafała Sikorę (obaj KS AZS AWF Kraków).

Rezultat ten jest najlepszym uzyskanym przez Polaka w cią-



Wynik uzyskany przez Dawida Tomalę w Czechach dał mu prawo startu na mistrzostwach świata.

go ostatnich lat. Szybciej w historii polskiej lekkiej atletyki chodzili tylko Robert Korzeniowski w roku 2000 (1:18:22) i Jacek Müller (1:20:09) w roku 1993.

Zawody w Czechach należą do cyklu International Race Walking Tour, który został wpisany

do kalendarza imprez European Athletics. Kolejne zawody z tego cyklu odbędą się w litewskim Alytus (14 czerwca), w Katowicach (7 września) i w słowackim Bacúchu (28 września).

Dawid Tomala jest młodzieżowym wicemistrzem Europy sprzed dwóch lat. zz

GABINET KARDIOLOGICZNY choroby serca i tarczycy - EKG

dr n. med. Janina Skrzypek-Wańha

z III Kliniki Kardiologii i Radiochirurgii w Katowicach-Ochojcu

Przyjmuje w 2. środę miesiąca

od godz 15⁰⁰ do 16⁰⁰

tel. 601-087-879

Bojszowy Ośrodek Zdrowia

ul. św. Jana 41

„Chwile ze sportem”

Jest to propozycja spędzenia wolnego czasu na boisku przy szkole w Międzyrzeczu.

30 kwietnia (wtorek) o godz. 18. odbędą się konkursy i mecze piłkarskie. 1 maja o 14.00 i 16.00 zaplanowano zabawy z tenisem dla dzieci i otwarty turniej tenisowy. 24 maja (piątek) o godz.

18.30 odbędzie się turniej koszykówki. Ponadto w każdy poniedziałek i czwartek od godz. 20.30 do 21.45 odbywać się będą zajęcia ogólnosportowe przy muzyce pod hasłem „tracimy kalorie”.

W „Chwilach ze sportem” mogą wziąć udział osoby dorosłe, młodzież i dzieci (potrzebna jest

pisemna zgoda opiekunów). - Jesteśmy otwarci na inne sportowe propozycje. Gwarantujemy dobrą zabawę, emocje i czasami kulinarnie niespodzianki – zapewnia Marek Kumor (tel. 669 077 100), który jest organizatorem. Propozycje na czerwiec w następnym wydaniu „Naszej Rodni”. zz



Mecz GTS - Nadwiślan, który odbył się 20 kwietnia. W biało-czerwonych koszulkach GTS. Sytuacja pod bramką Nadwiślana. Nagle pada pytanie:
- Kto dziś sprząta w szatni?
Jak widać, chętnych nie brakuje - nawet bramkarz gości się zgłasza.

Na starej fotografii Rodzina Kłyków

27 lutego br. zmarł najmłodszy z przedstawionych na zdjęciu Karol Kłyk (ur. w roku 1927) – siedzi na środku. Miał czwórkę dzieci. Pracował w kopalniach „Piaś” i „Ziemowit” w Łędzinach oraz gospodarzył. Jego rodzice to Augustyn Kłyk (1886 - 1953) i Anna - z domu Wilczek (1882 - 1968).

Na zdjęciu znajdują się jeszcze pozostałe ich dzieci (od lewej): Maria (1915 - 1935) zmarła niezamężnie. Jan (1919 - 1988) był kilkakrotnie ranny podczas II wojny światowej, miał czworo dzieci, pracował na kolei, mieszkał w Podlesiu. Alojzy (1917 - 1999) po wojnie został w Anglii, tam się ożenił i miał troje dzieci. Augustyn (1921 - 2003) w czasie wojny walczył u Andersa, potem pracował w ERG-u, mieszkał w Bojszowach, miał czworo dzieci. Obok Karola po prawej siedzi Anna (1924 -



1988) po mężu Moroń; mieszkała w Nowych Bojszowach, urodziła czworo dzieci. zz

Niezapomniani aktorzy moich filmów (16)

Alfons Sosna

Prezes gminnej spółdzielni Alfons Sosna od początku przyglądał się moim filmowym dokonaniom i stwierdził: „Jakieś głupotki kręcicie, a tu ważne sprawy: idą żniwa, trzeba by nakręcić ich akcję; działalność spółdzielni - czym handluje, jakie ma sklepy, mecze piłki nożnej, sceny z życia Bojszów oraz różne uroczystości”.

Usłuchałem go i o mało po pysku nie dostałem, gdy kręciłem w Jedlinie młócenie zboża. Kamera nie miała teleobiektywu i musiałem z bliska filmować, co się nie spodobało chłopom, bo popijali gorzałkę. „Ty pieronie bier się stąd, bo nos sfilmujesz i pokozesz prezesowi”.

Musiałem uciekać, ale to sprawiło, że namówiłem prezesa do zakupu lepszego sprzętu - kamery z teleobiektywem, projektora z synchronizatorem dźwięku i magnetofonu. Od tej pory mogliśmy robić filmy dźwiękowe. Prezes też miał zysk, bo jak filmowaliśmy zebrania, gdzie zwykle ludzie przychodzili wylewać żale, to po uruchomieniu kamery, światła i magnetofonu jakoś tracili odwagę i zaczęli chwalić. Nikt nie chciał być utrwalony na filmie ze swoimi żalami, bo mogło mu to kiedyś zaszkodzić. No i tak kręciliśmy wszystko, co zlecał prezes, dając na to taśmę.

Pamiętam, że kiedyś bojszowianie jeździli do miast, aby się ubrać. U nas w sklepie były te same ciuchy, no ale kto by się w nie ubierał. Prezes więc zorganizował pokazy mody w parku dworskim. Modelki były z Katowic, lecz ciuchy z bojszowskich sklepów. Tak się to spodobało, że nazajutrz wszystko ze sklepów zostało wykupione.

Prezesa ciągnęło do kultury. Śpiewał z „Bojszowianami”, w chórze „Jutrzenka”, grał w bojszowskich teatrach. W końcu w orkiestrze dętej kopalni „Piaś”, kiedy tam podjął pracę. Za jego namową zacząłem robić pierwsze dyskoteki z pokazami moich filmów.

W filmie „Emigrant” zagrał bogatego naftowca z Teksasu. Wtedy też pomógł mi, dając ze spółdzielni dwustulitrowe beczki oraz ropę, którą później spaliliśmy wraz z wieżą wiertniczą (na potrzeby filmu powstała koło Stolarskiego).

Zamek w Jedlinie był jeszcze zamieszkały, a na parterze działał klub książki i prasy, gdzie wraz z Benedyktem Watołą wyświetlałem filmy, pracując w kinie objazdowym. W filmie zamek stał się posiadłością bogatego naftowca. Powstała tam część zdjęć - szczególnie na schodach z białymi kolumnami, które przypominały słynny dom w „Przeminęło z wiatrem”. Jego żonę w filmie grała młoda studentka Lola Stolarska. Kiedy na bryczce robiłem im zdjęcia, prezes mówił: „Ino mie za długo nie filmuj z tą młodą, bo mnie baba z chałpy wyrzuci”. Film miał powodzenie. Najwięcej widzów zgromadził pokaz w parku dworskim. Ekran z płótna został rospięty między dębami. Prezes przy tej okazji załatwił wyszynk napojów wysokokowych do północy (wtedy wszystkie karczmy zamykano o godz. 22).

Alfons Sosna grał w całej trylogii „Szlakiem bezprawia”. Był pruskim żołnierzem w retrospekcjach ze Śląska w filmie „Full śmierci”. W „Na dzikim zachodzie” grał eleganckich panów z salonu lub z dyblansu. W filmie „Wolny człowiek” zagrał młodego pana, który żeni się z młodą dziolchą.

Realizacja była wielkim przedsięwzięciem, bo z Bojszów spod kościoła jechało osiem bryczek oraz jeźdźcy pod siodłem. Przebranych było do filmu około 80 ludzi. Wszyscy zmierzali do karczmy „U Liszki” w Jedlinie. Tam odbywały się tańce i obrządki weselne oraz końcowa scena bójki, dla której zbudowaliśmy cały płot ze starych sztachet. Rola Alfonsa Sosny była najlepszą, jaką zagrał w filmie.

Jak przystało na artystę, umarł na scenie, grając utwór Ravela, wykonywany przez orkiestrę dętą kopalni „Piaś”. Józef Kłyk

JUBILACI

W maju jubileuszowe urodziny obchodzą:

85 lat

Janina Tomala - Bojszowy
Alfons Bula - Bojszowy

80 lat

Paweł Piróg - Bojszowy
Alicja Kucz - Jedlina
Gertruda Noras - Bojszowy

75 lat

Irena Wirkus - Międzyrzecze
Aniela Rogalska - Świerczyniec
Feliks Noga - Jedlina
Bronisława Kędzior - Bojszowy Nowe
Bronisława Mika - Bojszowy Nowe

